

.....  
**MAGDALENA PŁUSA**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID 0000-0001-6528-3417  
.....

## Obraz polszczyzny kresowej utrwalony w powieściach cyklu litewskiego Józefa Weysenhoffa

### 1. Józef Weysenhoff jako pisarz kresowy

„**O**statniego wajdelotę polskiego ziemiaństwa<sup>1</sup> i piewczę polskości, Józefa Weysenhoffa (1860–1932), zestawia się przede wszystkim z tytułami trzech jego ważnych utworów, do których należą *Unia* (1910), *Soból i panna* (1912) oraz *Puszcza* (1915). W całym dorobku literackim pisarza, obejmującym ponad 20 powieści i nowel, to właśnie wymienione utwory pod względem poruszanej tematyki, zarysowanego miejsca wydarzeń fabularnych i wprowadzonej obficie stylizacji językowej związane są z przestrzenią historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, tworząc w ten sposób swoisty cykl litewski<sup>2</sup> (zob. Płusa 2024: 20). Dał w nich autor wyraz swojemu przywiązaniu do rodzimych tradycji, odsłonił się jako skrupulatny obserwator topografii Kowieńszczyzny i Polesia, znawca elementów kresowej kultury duchowej i materialnej, ujawnił też wyjątkową znajomość mowy polskiej ukształtowanej na obszarze północnokresowym i wykazał się niebywałą intuicją językową, dokonując jej literackiego odwzorowania.

.....  
<sup>1</sup> Takie określenie zastosowała wobec Józefa Weysenhoffa Z.K. Szymańska (2001).

<sup>2</sup> Autorem nazwy „powieść litewska” jest sam Weysenhoff. Miano to wprowadził do podtytułu *Unii*. Drugi z wymienionych utworów, *Sobola i pannę*, nazwał z kolei „sielanką litewską” (Weysenhoff 1925: 87). Ze względu na to, że wydarzenia trzeciej powieści, *Puszczy*, usytuowane zostały na obszarze białoruskiego Polesia, ziemiach historycznej Litwy, badacze twórczości tego pisarza także tę powieść zaliczają do cyklu powieści litewskich (Szypowska 1976: 222, 238).

W ostatnich dziesięcioleciach można zauważyć wzrost zainteresowania sylwetką Józefa Weyssenhoffa. Powstałe publikacje, studia, monografie i artykuły odświeżają jego twórczość literacką i epistolarną (Szypowska 1976; Górski, Weyssenhoff 1985; Szymańska 2001), podejmowane jest zagadnienie bibliofilskiej i kolekcjonerskiej działalności pisarza, a także jego myśliwskich fascynacji (Danowska 2015; Płusa 2023b). Na uwagę zasługują opracowania ukazujące pisarza jako miłośnika polszczyzny kresowej, skrupulatnego kronikarza polskiego dziedzictwa kulturowego na ziemiach historycznej Litwy. Weyssenhoffa jako wytrawnego znawcę polszczyzny kresowej w jej wariacie kowieńskim ukazały prace Elżbiety Koniusz (2007; 2009a; 2009b; 2010). Powstające zaś w ostatnich latach artykuły naukowe autorki niniejszego tekstu (Płusa 2013; 2014; 2019b; 2023) oraz opracowania książkowe (Płusa 2019a; 2024) ujawniły dbałość, z jaką Weyssenhoff odtwarzał szczegóły topograficzne, kulturowe, a zwłaszcza językowe, pozwalające uznać zawarty w powieściach wizerunek polszczyzny kresowej za niezwykle wiarygodny.

Na doskonałą znajomość realiów kresowych złożyły się z pewnością fakty biograficzne. Swój rodowód, spleciony z dwóch odrębnych tradycji, Weyssenhoff określał słowami: „Z Litwy po mieczu, a z Korony po kądzieli” (Weyssenhoff 1925: 59)<sup>3</sup>. Wyznanie to stanowi ważne świadectwo przekonania pisarza wychowanego w duchu patriotyzmu, dla którego przywiązanie do kraju rodzinnego zajmowało wysokie miejsce w hierarchii wartości, zaś Polska i Litwa były dwiema równorzędnymi ojczyznami. Twórcę powieści społeczno-politycznych, piewę kultury szlacheckiej i wielbiciela polskiej tradycji kresowej szczególne więzy uczuciowe łączyły właśnie z Litwą. To w kowieńskich majątkach rodowych – Jużyntach i Tarnowie – upływały pierwsze lata życia przyszłego pisarza<sup>4</sup>. Kiedy zaś w okresie szkolnym rozpoczął naukę w warszawskim gimnazjum, a następnie kontynuował ją na studiach prawniczych w Dorpacie, każdą wolną od zajęć chwilę wykorzystywał, by powrócić do litewskich Jużynt, „gdzie to i cisza, i dostatek, i serca zacne...” (U, 191)<sup>5</sup>. Przywiązanie do „krajny młodości szczęśliwej” spr-

<sup>3</sup> Matka Józefa – Wanda Weyssenhoffowa – pochodziła z rodu Łubieńskich, figurującego w księgach szlachty polskiej od XIV wieku. Natomiast ojciec, Michał Weyssenhoff, wywodził się z potomków rycerzy mieczowych osiadłych w XIII wieku w Inflantach, którzy przez koligacje małżeńskie z rodami polskimi ulegli spolszczeniu (Szypowska 1976: 11–12).

<sup>4</sup> Pierwsze lata przyszłego pisarza urodzonego w podlaskiej miejscowości Kolano upływały na litewskiej wsi. Po niespodziewanej śmierci ojca pięcioletni wówczas Józef wraz z matką i młodszym rodzeństwem opuścił litewski Tarnów. Rodzina osiedliła się w Warszawie (Płusa 2019a: 28).

<sup>5</sup> Wrażeniami z litewskich wojaży dzielił się w prowadzonej wówczas korespondencji z kuzynem K.M. Górskim. Po latach rodzinne gniazdo ojców i dziadów, kowieńskie Jużynty i Tarnów, sportretuje w dwóch powieściach: *Sobolu i pannie* oraz *Unii*, przy czym Tarnów umieścił pod zmienioną nazwą Wiszuny, zob. Weyssenhoff 1925: 53.

wiło, że odwiedzał ją często również w wieku dojrzałym (Weysenhoff 1925: 99; Płusa 2019a: 29).

Uczestniczył tu w bujnym życiu towarzyskim miejscowego ziemiaństwa, sąsiedzkich spotkaniach i tanecznych wieczorynkach (Górski, Weysenhoff 1985; Płusa 2019a: 27–36). Najmilszą rozrywką młodego jeszcze Weysenhoffa były piesze wyprawy ze strzelbą na ramieniu. Wędrówki litewskimi bezdrożami i leśnymi ostępami pozwalały poznać wnikliwie miejscową przyrodę i uprawić się w sztuce myśliwskiej. Stanowiły okoliczność umożliwiającą obcowanie z miejscowym ludem, którego mowę i obyczaje bacznie obserwował, by po latach skrupulatnie odwzorować je w utworach literackich. Gromadzone latami wspomnienia znalazły artystyczną konkretyzację w *Unii* oraz *Sobolu i pannie*. Upływający czas wzmocnił noszony w pamięci obraz Kowieńszczyzny, pozwolił też pisarzowi dojrzeć do konfrontacji realiów polsko-litewskich z początku XX wieku z tymi, które zapamiętał z lat swojej młodości. Warto jednak dodać, że każdą powieść pisał z inną intencją.

Jako pierwsza ukazała się *Unia* – dzieło ujawniające troskę o los narodu polskiego i litewskiego w niesprzyjających okolicznościach historycznych, takich jak zabór rosyjski oraz nasilająca się pod koniec XIX i na początku XX wieku działalność zwolenników narodowego ruchu litewskiego. Podejmując temat współistnienia obok siebie kultury polskiej i litewskiej, autor pragnął przypomnieć o „ważności i obowiązku starożytnych węzłów pomiędzy Polską a Litwą” oraz ostrzec „przed lekkomyślnym ich rwaniem” (Weysenhoff 1925: 55). W przededniu zbliżającej się pięćsetnej rocznicy unii horodelskiej napisał powieść, która miała podkreślić istotę więzów łączących naród polski i litewski oraz przypomnieć o konieczności odrodzenia unii polsko-litewskiej. Drugi utwór, złożony z „najcenniejszego zapasu wspomnień pierwszej młodości” (Weysenhoff 1925: 75), tworzył pisarz na fali radosnych uniesień. Przyjemność odtwarzania młodzięcych przeżyć, odwzorowywania sielskiego krajobrazu rodzinnych Jużynt, pieszych wędrówek kowieńskimi bezdrożami, myśliwskich reminiscencji sprawiła, że to właśnie *Sobola i pannę* autor określał mianem książki „najmilszej” (Weysenhoff 1925: 75). Pośród wątków osobistych uwzględnionych w utworze ważne miejsce zajmuje ukochane przez Weysenhoffa myślistwo. Powieści przyświeca stara łowiecka piosenka, a sceny rozmaitych typów polowań, m.in. na dziki (SiP, 118–144), pardwy (SiP, 280–308), kaczkę (SiP, 347–352), uzasadniają nadany przez autora podtytuł: „cykl myśliwski”.

Literackie wydarzenia *Unii* oraz *Sobola i panny* umieścił Weysenhoff w przestrzeni geograficznej Litwy Kowieńskiej, a ściślej „w zachodniej części (nad rzeką Świętą) powiatu jezioroskiego i graniczącej z nim części powiatu

wiłkomierskiego<sup>6</sup>” (Koniusz 2009a: 102). Autentyzm opisywanych realiów podkreślają wprowadzone do obydwu utworów nazwy jednostek administracyjnych: *powiat jezioroski* (SiP, 208), *wiłkomierski* (SiP, 345), określenia kompleksów leśnych, zbiorników wodnych i torfowisk: *Dusiacka Puszcza* (SiP, 17), *jezioro Rosza* (SiP, 208), *Szepeta* (SiP, 280–308), nazwy rzeczywistych miejscowości, np. *Jużynty* (SiP, 262), *Sztarańce* (SiP, 316), *Ponikszta* (U, 276). Akcja powieści toczy się w czasach współczesnych Weyssenhoffowi, ale w obydwu utworach obejmuje inne odcinki czasowe. Próżno jednak szukać w nich bezpośrednich wskazówek sygnalizujących realia czy wyraźnych odwołań do sytuacji politycznej. Wyłącznie na podstawie dyskretnych uwag zawartych w dialogach bohaterów, motywacji podejmowanych przez nich decyzji oraz innych tego typu wzmianek można wnioskować, w jakich okolicznościach autor sytuował wydarzenia literackie (Płusa 2024: 41–42, 48–50). Pod względem chronologicznym wcześniej rozgrywa się akcja *Sobola i panny*. Jak wskazuje Elżbieta Koniusz, powieść podejmująca temat kondycji języka polskiego na kowieńskiej wsi dotyczy drugiej połowy XIX wieku, a ściślej – lat 80. tego stulecia<sup>7</sup>. Nieco później, bo na początku XX wieku, usytuowane zostały wydarzenia *Unii*.

Nęcił mnie jeszcze powrót do tematów sielskich, do nurzania się w pogodzie ziemi i pogodzie duszy [...]. Innej wschodniej ziemi Rzeczypospolitej winien byłem nieco odmienne wrażenia tej samej kategorii

– informował Weyssenhoff o genezie *Puszczy* (1925: 87–88), trzeciej powieści zaliczanej do cyklu litewskiego. Materiału kulturowo-językowego niezbędnego do napisania utworu dostarczyły autorowi wspomnienia z „białoruskiego Polesia”. Egzotyczne Polesie odwiedzał jako dojrzały twórca w poszukiwaniu terenów łowieckich. Gościł wówczas w Dereszewiczach i Bryniowie – poleśskich dobrach Adeli i Hieronima Kieniewiczów, którym utwór poświęcił<sup>8</sup>, oraz w Rusakowiczach, majątku malarza Henryka Weyssenhoffa (Płusa 2024: 44–45).

<sup>6</sup> Powiat jezioroski (inaczej nowoaleksandrowski, gdyż w 1836 roku miasto Jeziorosy przemianowano na Nowoaleksandrowsk) obejmował obszar wschodniej części guberni kowieńskiej i został utworzony w 1842 roku z dawnego powiatu brasławskiego oraz części wiałkomierskiego. Ten ostatni położony był na południowo-wschodnim terytorium guberni kowieńskiej i graniczył na północy z powiatem jezioroskim, na wschód ze święciańskim i wileńskim, na południu z kowieńskim, na zachód z kowieńskim i poniewieskim (Koniusz 2009a: 102).

<sup>7</sup> Trzeba jednak zaznaczyć za autorką, że wobec Litwy Kowieńskiej, wpisanej w powieści w granice guberni kowieńskiej, autor stroni od tej nazwy podziału administracyjnego (Koniusz 2007: 329; 2010: 353).

<sup>8</sup> Treść dedykacji jest następująca: „Gospodarzom i cywilizatorom Puszczy Hieronimowi i Adeli Kieniewiczom w przyjaznym hołdzie Józef Weyssenhoff”. Tymi słowami upamiętnił pisarz polskich

Obserwacje poczynione na Rusi Litewskiej<sup>9</sup> umożliwiły wierne odwzorowanie w *Puszczy* miejscowego krajobrazu, a przede wszystkim sportretowanie tamtejszych mieszkańców, zwłaszcza „leśnych ludzi” (Weyszenhoff 1925: 90–91). Polesie ukazał Weyszenhoff jako krainę nieprzebranych lasów, poprzecinaną pasmem dzikich rzek i znaną najlepiej wprawionym myśliwym, choć zamieszkaną też przez polskich właścicieli osad ziemiańskich, podupadłą ludność dworską i leśnych autochtonów (smolarzy i rybaków).

Miejszem akcji *Puszczy* stał się obszar Polesia usytuowany nad rzeką Ptycz. W rejonie jej ujścia do Prypeci pisarz ułokował dwie ważne dla wydarzeń powieściowych miejscowości: Turowicze i Kurenicze, fikcyjne osady, które otrzymały nazwy „w stylu nazw tamtejszych” (Piszczkowski 1934: 113). Pierwowzorem literackiego krajobrazu stała się przestrzeń geograficzna powiatu mozyrskiego<sup>10</sup> (zob. Płusa 2024: 45–46), a autentyzm przekazu (mimo abstrakcyjnego charakteru głównych powieściowych lokalizacji) wzmacniają wprowadzone do utworów realne nazwy pozostałych dóbr szlacheckich na Polesiu, np.: *Dawidgródek*, *Nieśwież*, *Narowla*, *Chabno*, *Dereszewicze*, *Bryniewo*, *Rusakowicze*, *Suła* (P, 50–51)<sup>11</sup>. Pozwalają one określić terytorium, na którym rozgrywają się powieściowe wydarzenia – ziemie leżące na południe od Mińska, wchodzące w skład dawnej guberni mińskiej i graniczącej z nią kijowskiej<sup>12</sup>. O tym, że powieść dotyczy pierwszego dziesięciolecia XX wieku, przekonują informacje subtelnie wprowadzane do tematyki dialogów i inne elementy świata przedstawionego (zob. Płusa 2024: 46–48).

W trzech powieściach tworzących swoisty cykl litewski pisarz odwzorował bardzo skrupulatnie przestrzeń geograficzną, uwzględnił elementy kultury duchowej i materialnej, umieścił charakterystyczne typy ludzkie (autochtonów o różnym rodowodzie etnicznym). Największą jednak zasługą Weyszenhoffa

.....  
właściciele ziemskich, którzy na przełomie XIX i XX wieku zaprowadzili w swoich poleskich posiadłościach postęp techniczny (zob. Płusa 2024: 44).

<sup>9</sup> Weyszenhoff używa najczęściej określenia „białoruskie Polesie” (1925: 88), ale tereny będące miejscem akcji *Puszczy* nazywa w powieści jednokrotnie „Litwą” (P, 10), por. Koniusz 2010: 351.

<sup>10</sup> Mozyrskie stało się powiatem w województwie mińskim, należącym do Litwy, ale pod koniec XVIII wieku przeszło pod panowanie Rosji i w nieco zmienionych granicach włączone zostało do guberni mińskiej. Usytuowany na południu guberni powiat graniczył od północy z powiatem słuckim i bobrujskim, od zachodu z pińskim, od południa z owruckim guberni wołyńskiej, od wschodu zaś z powiatem rzeczyckim (SGKP VI 757).

<sup>11</sup> Zob. SGKP I 395, 537–538, 914, II 5, VII 118, X 21–22.

<sup>12</sup> Ostateczny kształt guberni mińskiej nadany został w 1842 roku. Obejmowała ona wówczas obszar graniczący na północy z gubernią wileńską i witebską, na zachodzie z grodzieńską, na południu z gubernią kijowską i wołyńską, a na wschodzie z mohylewską i czernihowską (SGKP VI 469–470). Z kolei gubernia kijowska ukształtowana finalnie w 1846 roku objęła 12 powiatów. Od północy sąsiadowała z mińską, od wschodu z czernihowską i połtawską, od południa z gubernią chersońską, a od zachodu z wołyńską i podolską (SGKP IV 91).

jest utrwalenie specyficznej odmiany polszczyzny w jej wariacie terytorialnym – znanym sobie z Litwy Kowieńskiej i Polesia – w różnych odmianach społecznych i środowiskowych, jak również zaświadczenie wielu osobliwych cech tej polszczyzny (z zakresu wymowy, gramatyki i leksyki).

## 2. Wartość literackiego przekazu

Rodowód Józefa Weysenhoffa, jego prywatny związek z Kresami, zwłaszcza z Litwą Kowieńską, doskonała znajomość kresowych warunków geograficznych, okoliczności społeczno-kulturowych, wysoka świadomość językowa i językowa intuicja oraz umiejętność dokonywania kronikarskich obserwacji przełożyły się na wiarygodny przekaz zawarty w powieściach cyklu litewskiego na temat realiów kresowych. W trzech utworach poświęconych historycznej Litwie<sup>13</sup> autor utrwalił zarówno elementy miejscowej kultury materialnej (np. szczegółowe niekiedy opisy miejscowych urzędzeń gospodarskich), jak i duchowej (udokumentował lokalną odmianę polszczyzny, jej status i zróżnicowanie społeczne, a także regionalnie nacechowane słownictwo wprowadzające do powieści koloryt lokalny). Znaczenie tego literackiego przekazu zostało w ostatnich latach dostrzeżone przez badaczy peryferycznej odmiany języka polskiego ukształtowanej na Kresach północno-wschodnich. Świadectwem rosnącego zainteresowania dorobkiem Weysenhoffa, zwłaszcza jego opisem realiów kresowych z przełomu XIX i XX wieku – w tym kondycji polszczyzny oraz polskości na Litwie Kowieńskiej i Polesiu – są liczne prace powstałe w ostatnich latach, poświęcone „kresowej” twórczości pisarza<sup>14</sup>. Z perspektywy badawczej utwory Weysenhoffa stanowią istotne źródło literackie, zawierające wiele cennych spostrzeżeń autora na temat sytuacji języka polskiego na historycznej Litwie, uwzględniające różne formy opisu polszczyzny kresowej (wzmianki umieszczone w narracji i dialogach powieściowych postaci, komentarze usytuowane w przypisach, rozbudowana stylizacja językowa) i dokumentujące liczne zjawiska językowe, leksykalne i semantyczne. Na wartość źródłową tekstów literackich wskazują następujące fakty<sup>15</sup>:

1. Kronikarska wierność, z jaką Weysenhoff odwzorowywał szczegóły topografii Litwy, zwłaszcza dobrze mu znanych okolic rodzinnych Jużynt,

---

<sup>13</sup> Nazwą *Litwa* określa się dziś współczesne państwo litewskie, ale przez to pojęcie rozumie się też „w szerszym historycznym znaczeniu – Wielkie Księstwo Litewskie, które obejmowało znaczne tereny Rusi” (EK 242).

<sup>14</sup> Zob. w bibliografii prace E. Koniusz i M. Płusy.

<sup>15</sup> Zostały one szerzej omówione w innej pracy autorki tego tekstu, zob. Płusa 2024: 50–55.

spowodowała, że fragmenty jego utworów zamieszczano w opracowaniach krajoznawczych<sup>16</sup>.

2. Rozległa wiedza pisarza dotycząca warunków społeczno-kulturowych Litwy Kowieńskiej i Polesia, o której świadczą jego komentarze wprowadzane do narracji, uwagi o mentalności autochtonów, np.:

Więcej jest tu [na Polesiu] smolarzy, myśliwych i rybaków, niż rolników, a i ci nawet zapatrzeni są głównie na las i wodę. Nie lubią też siedzieć w domu, ani w gromadzie, włączają się po drogach i ścieżkach, albo na cianki przez kraj, szukając przygód (P, 232–233).

Przystępując do pisania poszczególnych powieści, autor sięgał do zasobu osobistych wspomnień oraz gromadzonych latami spostrzeżeń. Na podstawie informacji zawartych w prywatnych dokumentach, np. korespondencji prowadzonej z K.M. Górskim<sup>17</sup>, i innych dostępnych materiałów (*Mój pamiętnik literacki*), wolno sądzić, że sytuacje wplecione w fabułę były wcześniej przedmiotem jego obserwacji lub osobistych doświadczeń.

Szereg bohaterów literackich Weysenhoff „wziął z żywego wzoru” (Weysenhoff 1925: 79, 89–91), np. pierwowzorem leśnika Czerwińskiego/Szyrwintasa został posługujący się barwną gwarą polsko-litewską Szyrwintis, z którym Weysenhoff zetknął się podczas studiów w Dorpacie (zob. Górski, Weysenhoff 1985: 415). Swoje realne odpowiedniki mają postacie osobliwe, „leśni oryginałowie”, tropiciele zwierząt, którzy imponowali znajomością dzikiej przyrody i wytrawnym zmysłem łowieckim, np. Moroz i Jurko Lejtan – niekwestionowani mentorzy kresowego myślistwa (Weysenhoff 1925: 54). Można przypuszczać, że literackie wersje realnych postaci zostały wyposażone nie tylko w autentyczne nazwy osobowe i rysy mentalne, ale też rzeczywiste cechy idiolektalne. Niektórym bohaterom pisarz nadał też nazwiska autentycznych mieszkańców opisywanych terenów. Poza Michałem Rajeckim, bohaterem *Sobola i panny*, realne antroponimy otrzymały postacie drugoplanowe, np. reprezentanci poleskich włościan (np. Bojko, Muraszko).

Jako skrupulatny obserwator funkcjonowania polskości w wieloetnicznym środowisku i niesprzyjającej sytuacji politycznej zebrał i przedstawił w formie literackiej cenne spostrzeżenia na temat stanu formalnego, zakresu funkcjonowania, poziomu zróżnicowania społecznego polszczyzny, ale też zagrożeń, z jakimi

---

<sup>16</sup> Wykorzystał je np. J. Smoleński w *Krajobrazie Polski* (1912), podaje za: Piszczkowski 1930: 34, 42, por. Szypowska 1976: 6.

<sup>17</sup> Młodzieńcze listy i wspomnienia wydane zostały staraniem I. Szypowskiej w 1985 roku.

mierzyła się ona w przełomowych dziesięcioleciach XIX i XX wieku. Najwięcej uwag zgromadził na temat sytuacji obserwowanej na Litwie Kowieńskiej (*Unia, Soból i panna*) – na terenach byłego powiatu jezioroskiego oraz graniczącej z nim części powiatu wiłkomierskiego, bo też jego wiedza o tej lokalnej odmianie polszczyzny była większa. Wartościowe są jednak również obserwacje dotyczące realiów poleskich z byłego powiatu mozyrskiego (*Puszcza*)<sup>18</sup>.

Stosując na bardzo szeroką skalę stylizację językową opartą na rozbudowanym repertuarze środków o proveniencji kresowej, pochodzących z różnych podsystemów języka, autor wskazywał na zróżnicowanie społeczne i środowiskowe polszczyzny funkcjonującej na Litwie Kowieńskiej i Polesiu w przełomowym okresie XIX i XX wieku. W odniesieniu do polszczyzny używanej na Kowieńszczyźnie niejednokrotnie wprowadzał komentarze odautorskie ułożone w narracji i przypisach<sup>19</sup>, a także oceniał pewne fakty językowe w wypowiedziach bohaterów literackich. Dokonał tym samym nieformalnej klasyfikacji polszczyzny kowieńskiej. W sposób pośredni – wskazując na losy powieściowych bohaterów, warunki społeczno-polityczne, w jakich się znaleźli, a zatem także realia funkcjonowania języka polskiego – informował o przyczynach zróżnicowania polszczyzny używanej w różnych środowiskach na Polesiu, której to odmiany terytorialnej nie mógł poznać tak dobrze jak polszczyzny kowieńskiej.

Konstruując wydarzenia powieściowe, autor ukazywał rozmaite postawy wobec polskiej tradycji i formułował własne sądy na temat przyczyn niejednakowego poziomu opanowania języka polskiego przez reprezentantów sportretowanych środowisk. Do czynników kluczowych w tym względzie zaliczał dbałość o jakość języka polskiego wyniesioną z domu rodzinnego oraz wynikającą z odebranego wykształcenia, dostęp do wysokich wzorców polszczyzny i świadomość językową, a także potrzebę i możliwość doskonalenia języka w kontakcie z polszczyzną wysokiej jakości.

### **3. Polszczyzna północnokresowa utrwalona w powieściach cyklu litewskiego**

Jak już zostało to zasygnalizowane, świadectwem wiarygodności literackiego przekazu o polszczyźnie północnokresowej (w jej wariacie kowieńskim

<sup>18</sup> Zagadnienia te zostały szeroko omówione w pracach E. Koniusz (2007; 2009a; 2010), M. Płusy (2023a; 2023b; 2024: 59–71).

<sup>19</sup> Weyssenhoffowskie komentarze stały się tematem artykułu E. Koniusz (2009a).

i poleskim) zawartym przez Józefa Weyssenhoffa w powieściach cyklu litewskiego jest obficie stosowana stylizacja językowa, w której pisarz wykorzystał charakterystyczne zjawiska językowe wchodzące w skład różnych podsystemów języka (fonetyki, fleksji, składni, słowotwórstwa, słownictwa). Bogactwo stosowanych środków i ich zróżnicowana frekwencja świadczą o tym, że działania autora przeprowadzane były z dużym znawstwem i zmierzały do zindywidualizowania wypowiedzi bohaterów powieściowych (ze względu na ich rodowód etniczny i społeczny, poziom wykształcenia, stosunek do polskości, dostęp do polskiego wzorca językowego). Natomiast konfrontacja z faktami opisanymi w rozprawach i monografiach dotyczących polszczyzny północnokresowej (jej odmiany kulturalnej i wariantów gwarowych) i w studiach nad językiem innych pisarzy związanych z Kresami oraz zasadami poprawności językowej przełomu XIX i XX wieku przekonuje o autentyczności wprowadzonych środków językowych i świadczy o ogromnej wiedzy Weyssenhoffa na temat cech systemowych wyróżniających polszczyznę północnokresową na tle jej ogólnopolskiego wzorca<sup>20</sup>.

Nadmienić trzeba, że językowe właściwości północnokresowe szczególnie obficie stosowane były przez pisarza w partiach dialogowych, w których stanowią wykładnik bardzo drobiazgowej dialektyzacji. Mnogość środków językowych, rozmaita frekwencja poszczególnych właściwości, staranny dobór faktów językowych upoważniają do wysunięcia wniosku, że poza wymiarem artystycznym – potrzebą zaakcentowania lokalnego kolorytu – spełniały one inną bardzo ważną funkcję. Wprowadzone do utworów literackich zjawiska o nacechowaniu północnokresowym służyć miały przede wszystkim charakterystyce mowy bohaterów, zasygnalizowaniu ich etnicznego, ale też społecznego rodowodu. Tym sposobem przekazywały informację o jakości polszczyzny używanej w rozmaitych środowiskach kresowych.

Spośród wszystkich zaobserwowanych właściwości językowych o proveniencji kresowej autor szczególnie często wykorzystywał specyficzne zjawiska z zakresu fleksji i składni, a także licznie wprowadzał elementy słownikowe, zatem te fakty językowe, które nie tylko akcentują odrębność językową, ale też nie utrudniają nadmiernie recepcji tekstu. Wyraźnie skromniej reprezentowane są

<sup>20</sup> Zawarte w niniejszej pracy informacje na temat elementów polszczyzny północnokresowej w powieściach cyklu litewskiego stanowią jedynie ograniczony wybór wszystkich zjawisk wykorzystanych przez Weyssenhoffa w stylizacji językowej. Dokładne omówienie poszczególnych faktów językowych wprowadzonych do powieści znajduje się w pracy autorki tego tekstu (zob. Płusa 2024). W nim też zgromadzona została obszerna bibliografia do poruszanych zagadnień. W tym miejscu wymienione zostaną tylko przykładowe opracowania wykorzystane w konfrontacji materiału powieściowego: Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1997; Karaś 2002; Kurzowa 1993; Trypućko 1955–1957.

w materiale powieściowym zjawiska fonetyczne; spośród nich autor wybierał jednak te, które – mimo niewielkiej frekwencji – w sposób wyrazisty wyróżniają język bohaterów. Zauważyć też można, że regionalnie nacechowane właściwości fonetyczne pisarz wykorzystywał na ogół do kształtowania niskiego wariantu polszczyzny północnokresowej: nieudolnej mowy bohaterów o chłopskim rodowodzie (Warszulka, Miłaknis) oraz odmiany zaściankowej typowej dla miejscowych myśliwych i tropicieli zwierząt (Jurko Lejtan, Moroz). Do faktów językowych, które mają najliczniejsze (bo kilkukrotne) poświadczenia, należą właściwości będące wynikiem akania, czyli wymowy nieakcentowanych głosek *o*, *e*, *ę* jak *a* (*jest jeziora*, *arbata*), oraz związane z tym procesem językowym przejawy hiperpoprawności (*możno*), ukształtowane na podłożu litewskim zastępowanie *x* przez *k* w formach typu *kce*, *kcącej* oraz właściwa północno- i południowokresowym odmianom miękka wymowa połączeń *xy > x'i*, *γy > γ'i* (*chitry*, *Szlahi*). Zaledwie pojedyncze poświadczenia mają inne specyficzne zjawiska z zakresu wymowy, jak np. asynchroniczna realizacja *o* jak *oń* przed zwartoszczelinową (*gorońca*) i odnoszenie przed szczelinową (*wysunewszy*), obecność *r* zamiast *š < ž* (*rz*) w wyrazach *strelba*, *krepka* czy zastępowanie głoski *u* przez *v* w nagłosie wyrazów *wtonął*, *wtopił się*.

Znacznie częściej stosował pisarz w dialektyzacji fleksyjne elementy północnokresowe. Najliczniej poświadczone są przejawy analitycznego czasu przeszłego z zaimkiem jako wykładnikiem osoby (np. *przystanęli my*; *ja słuchała*) czy nadużywania zaimków osobowych przy formach czasownika z końcówkami fleksyjnymi (*dostań ty jego*; *chciałem ja jego do Wilna zawieźć*). Stylizacji bardzo często służą także nieenklityczne formy zaimków bez akcentu logicznego (*nikt jego szukać nie poszedł*; *można jego opanować*). Kilkudziesięciokrotne ekscerpcje innych właściwości, takich jak: końcówka *-m* w formach 1. os. l.mn. czasu teraźniejszego (*będziem*, *słyszym*), analityczny czas przeszły i tryb przypuszczający z zaimkiem jako wykładnikiem osoby (*przyszli my tutaj*; *gdyby ja jego potępiał*) świadczą, że autor uznawał je za typowe cechy regionalnej odmiany polszczyzny ujawniające się w mowie reprezentantów rozmaitych warstw społecznych. Spośród tych zjawisk, które wykorzystywał znacznie skromniej (ich notacja obejmuje kilka lub kilkanaście przykładów), wymienić należy np.: wahania w kategorii rodzaju rzeczowników o zróżnicowanym podłożu (ta: *ślota*, *jeziora*, *ptaszka*); neutralizacja rodzaju w l.mn. przymiotników i zaimków (*ludzie takie łakome*; *kupcy nowe*); celownik na *-u* zamiast *-owi* w lp. rzeczowników r.m. osobowych (*jaby żydu kości połamał*); zrównanie biernika rzeczowników r.ż. samogłoskowych z mianownikiem (*przez brama*; *arbata i cukier u stróża można dostać*); czy brak nagłosowego *ń*- w formach zależnych zaimków osobowych *on*, *ona* (*ja z im nigdy nie gadam*). Tego typu wyraziste zjawiska językowe z zakresu fleksji stanowiły

swoiste elementy dialektyzacji mowy bohaterów o niewysokim statusie społecznym i słabej znajomości polszczyzny (litewscy i białoruscy włościanie, oficjaliści, miejscowi myśliwi).

Badane teksty Weyssehoffa pozwalają zaobserwować charakterystyczne użycia imiesłowów: czynnego na *-ący* (np. w funkcji imiesłowu przysłówkowego: *dzień, kiedy rośnie, powstający, dziękować Bogu*) oraz przysłówkowego na *-szy* (np. w funkcji orzecznika na oznaczenie czasu przeszłego dokonanego: *kałamaszka podjechawszy*; w funkcji równoważnika zdania przy różnych podmiotach wypowiedzenia nadrzędnego i podrzędnego: *piętnaście lat miawszy* [tzn. 'mając'], *wzięli na psiarka do pałacu*)<sup>21</sup>. Pisarz wykorzystywał te regionalnie nacechowane środki z dużym wyczuciem językowym, wyróżniając nimi mowę postaci o biernej znajomości polszczyzny (rekrutujących się z niższych warstw społecznych)<sup>22</sup>.

Specyficzne północnokresowe właściwości syntaktyczne Weyssehoff stosował na ogół w celu kształtowania języka reprezentantów niskich warstw społecznych, rzadziej przedstawicieli warstwy ziemiańskiej (jako przejaw małej dbałości o język). Ponieważ dosyć wyraźnie pozwalają zarysować charakter polskiej mowy kresowej, ale jednocześnie nie zaburzają odbioru tekstu, mógł je stosować z dużym urozmaiceniem. Wykorzystał więc konstrukcje składniowe głównie o wschodniosłowiańskiej proveniencji, np.: zdania bezpodmiotowe typu *cóż mnie z tobą robić* (*czemu mnie w domu siedzieć*); konstrukcję *u mnie jest 'mam'* (*humor u niego dobry; zwierzyny u nas mnoho*); tzw. celownik posiadania *być komuś 'mieć'* (*jemu strzelba najdroższa; Ot, tobie ochota*). Repertuar specyficznych zjawisk składniowych wprowadzonych do powieści jest bardzo szeroki, ale częstotliwość stosowania poszczególnych właściwości podyktowana została koniecznością odwzorowania różnych odmian polszczyzny kresowej. Prócz często zaświadczonych elementów o nacechowaniu północnokresowym i proveniencji wschodniosłowiańskiej zaobserwowano w powieściach także takie, które mają pojedyncze notacje. Do nich należą np. konstrukcje *pytać u kogo, prosić u kogo* (*pytają u jego; Poprosiłem polskiej gazety u pana Pucewicza*); *żenić się na kim* (*na córce ministra on*

<sup>21</sup> Podane egemplifikacje stanowią jedynie wybrane przykłady charakterystycznego zastosowania imiesłowów utrwalonego w powieściach cyklu litewskiego, zob. Płusa 2024: 142–153.

<sup>22</sup> Charakterystyczne tendencje w zakresie użycia imiesłowów na *-ący*, *-ąc* oraz *-wszy* w dialekcie kresowym przełomu XIX i XX wieku szeroko opisała Z. Kurzowa, a swoje ustalenia usytuowała w podrozdziale poświęconym zjawiskom z zakresu fleksji (1993: 286–289; por. 1972: 109–110; zob. też Zdaniukiewicz 1972: 84–86). Taką też lokalizację obrała na omówienie wskazanej właściwości w języku tekstów literackich Weyssehoffa M. Płusa (2024: 142–153). Wiadomo, że szerszy niż w polszczyźnie ogólnej zakres stosowania imiesłowów przysłówkowych na *-szy* stanowi jedną z istotnych cech dawnej i współczesnej polszczyzny Kresów północno-wschodnich. W pracach poświęconych tej regionalnej odmianie języka opis zjawiska sytuowany jest na ogół wśród innych właściwości o charakterze składniowym (tak np. u Karaś 2002: 251–254; Dwilewicz 1997: 76–80; por. Koniusz 1992: 63–66).

zenił się); celownikowa rekcja czasownika *świerzbiec* (*tobie ręka świerzbi*). Tego typu środki trafnie wyróżniają niewprawną mowę postaci rekrutujących się z miejscowych włościan<sup>23</sup> lub polszczyzną zaściankową.

Na szczególną uwagę zasługuje utrwalone w *Sobolu i pannie* wyrażenie przyimkowe *poza jezierz*e ‘wzdłuż jeziora’ w funkcji okolicznika miejsca (*A już poza jezierz*e, *poza jezierz*e i *dróżką przez łąki do Gaczan*), które pisarz nie tylko trafnie zastosował jako element wyróżniający wypowiedź słabo mówiącej po polsku chłopskiej ludności litewskiej, ale też odpowiednio opisał (nazwał oryginalnym prowincjonalizmem, „który nie pochodzi ani ze staropolskiego, ani z rosyjskiego języka”, SiP, 254)<sup>24</sup>.

Bardzo licznie reprezentowany w powieściach cyklu litewskiego materiał egzemplifikacyjny stanowią różnego rodzaju środki emfaticzno-intonacyjne: *at* (*At, pleciesz*), *da* ‘ale, ależ’ (*Da, paniczó*k), *taki* ‘jednak’ (*a noc taki chłodna*); i wskaźniki zespolenia przybierające osobliwe funkcje: *co* ‘że’ (*A taki bywa między nimi, co... Bóg jęgo wie*), *a to* ‘bo’ (*Nie idź tylko panicz przez środek polany, a to zapaść możesz*), *tak* ‘więc, otóż, wtedy’ (*daj mnie kum jeszcze wódki łyknąć, tak ja powiem*). Cechują one mowę przedstawicieli różnych środowisk, ale odznaczają się w wypowiedziach poszczególnych postaci niejednakową frekwencją. Niekiedy (jak w wypadku wykrzyknień *at*, *ot*, *et*) stanowią niemal jedyny kresowy wyróżnik mowy reprezentantów poleskiej szlachty.

Także zjawiska z podsystemu słowotwórczego dobierał Weyszenhoff w sposób wyważony, starannie dostosowując poszczególne formacje do zamierzonego celu: zarysowania miejscowego kolorytu, uautentycznienia opisywanych miejsc i postaci, zindywidualizowania mowy bohaterów powieściowych. Pojawiają się więc w dialogach osób pochodzących z Kresów liczne deminutywy formalne, niewykazujące zabarwienia ekspresywnego, np. *chłodek*, *mrozik*, czy charakterystyczne

<sup>23</sup> Na temat zróżnicowania formalnego polszczyzny chłopskiej na Kowieńszczyźnie zob. Płusa 2013.

<sup>24</sup> Jak podkreślała wcześniej E. Koniusz (2010: 360–361), zasługą Weyszenhoffa jest adekwatne użycie osobliwego wyrażenia przyimkowego w mowie słabo mówiącej po polsku litewskiej chłopki, ale też dokonanie jego właściwej kwalifikacji („oryginalny prowincjonalizm”) i odpowiedniego opisu, zanim tego typu wyrażenia zauważone zostały w polszczyźnie wileńskiej dwudziestolecia międzywojennego przez H. Turską (1982: 116–117). Według tej uczonej połączenia typu *poza lesie* ‘obok, koło, wzdłuż lasu; pod lasem’ używane w funkcji okolicznika miejsca powstały zapewne na wzór litewskich złożeń z przedrostkiem *pa-* przybierającym znaczenie ‘miejsce obok, koło, w pobliżu czegoś’. Zdaniem Turskiej były one nowością dla języka polskiego, na co wskazywało zarówno znaczenie przyimka *poza* ‘obok, koło, wzdłuż czegoś’ (w pol. ogólnej ‘za czymś, z tyłu, w tyle), jak i zastosowanie rzeczownika w formie miejscownika przy przyimku *poza* (zamiast narzędnika lub dopełniacza). Trzeba jednak dodać, że analogiczne wyrażenia (*poza drodze* ‘obok, koło drogi’, *poza kościele* ‘obok, koło kościoła’) zarejestrowane zostały we współczesnych gwarach kowieńskich przez H. Karaś (2002: 316) i potraktowane jako kalki słowotwórcze wyrazów litewskich (zob. też SPGL 316).

derywaty tego rodzaju utworzone za pomocą ruskiego pochodzenia sufiksów: *-eńk-* (*ciemnieńko, panieńku*) oraz *-uk* (*Antoluk, Trembeluk*). Osobliwą grupę środków dialektyzacyjnych (ale skromnie reprezentowaną w powieściach) stanowią też augmentatywy formalne z przyrostkiem *-iszcze* (*Moroziszcze*) oraz *-ycha* (*stróżycha*). Swoje zastosowanie znalazły charakterystyczne funkcje popularnych na Kresach formantów, np. *-ko* w deminutywach imion męskich (*Jurko, Janko*) i nazwiskach (*Bojko, Daniłko*); oraz *-owicz* || *-ewicz*: w odojcowskich nazwach osobowych (*Alfredowicz, marszałkowicz*), nazwiskach kresowych ziemian (*Kotowicz, Kieniewicz*) i nazwach majątków ziemskich (*Turowicze*).

Ważnym uzupełnieniem wymienionych środków językowych o nacechowaniu stylistycznym są bogato reprezentowane w badanych tekstach elementy słownikowe, czyli regionalizmy i dialektyzmy leksykalne i semantyczne oraz związki frazeologiczne. Wprowadzane w różnym stopniu do dialogów, jak i do partii narracyjnych nie tylko stanowią środek dialektyzacji języka postaci, lecz także w sugestywny sposób podkreślają koloryt opisywanych w powieściach miejsc. O ich bogactwie świadczy fakt, że z trzech utworów wynotowano ponad 120 jednostek wraz z wariantami fonetycznymi (np. *denszczyk, dzieńszczyk*) i słowotwórczymi (np. *dub, dubica*). W całym zasobie wyekscerpowanego słownictwa szczególnie zainteresowanie budzą te elementy leksykalne, które odznaczają się skromną dokumentacją w innych źródłach: *biczewnik, bucz, na cianki, ciecieruk, ekstremny, kanawa, kuszcz, lun, osuszek, pieun, szpekkuchy, trehubica, wierzozub*<sup>25</sup>. Interesującą grupę stanowią także kresowizmy, które w powieściach cyklu litewskiego zaświadczone zostały zapewne w znaczeniu znanym pisarzowi z gwar kowieńskich i innych północnokresowych. Dotyczy to np. wyrazów: *bitnikowstwo* 1. 'posiadanie wspólnika na szczęście w hodowli pszczół'; 2. 'pozorne ofiarowanie połowy pasieki osobie, którą darzy się ogromnym szacunkiem', *dorożka* 'bardzo długa wędka, zakończona metalową rybą z hakami', *dyrwan* 'wrzosowisko, sucha polanka', *ku-reń* 'miejsce obozowania na polowaniu', czy *tarantas* 'parokonnny powóz odkryty używany często do wyjazdów na polowanie'. Autor przyczynił się też do wzbogacenia słownictwa pod względem semantycznym. Dodatkowym znaczeniem opatrzył wyrazy: *bitnik* 'współposiadacz pasieki, wspólnik (czasem honorowy) w hodowli pszczół', *botwina, boćwina* 'żartobliwe miano, jakim określali Litwinów mieszkańcy Korony', *bratczyk* 'członek kościelnego bractwa pełniący określone funkcje w czasie nabożeństwa', *dub* 'wielka łódź', *dubica* 'łódka z wydrążonego

<sup>25</sup> Pełna charakterystyka i odpowiednia dokumentacja przywołanych w tej pracy elementów leksykalnych i semantycznych zawarta została w Słowniku umieszczonym w 2. części *Studiów nad językiem Józefa Weyssenhoffa* (Płusa 2024: 260–328).

pnia', *dziwaczyć się* 'zachowywać się dziwnie, dokazywać', *hradka* 'pas gruntu suchego między błotnistymi łęgami', *kaban* 'dzik' (jedno z wynotowanych znaczeń), *ochotnik* 1. 'zawodowy myśliwy zatrudniony we dworze jako tropiciel zwierząt i przewodnik po puszczy'; 2. 'zawodowy kłusownik; złodziej zwierzyny leśnej', *ochmistryni* 'gospodyni zarządzająca we dworze pracami kobiecymi', *piekarnia* 'izba czeladna w wiejskich dworach', *pławki* 1. 'bale po bokach dubicy, dodawane dla równowagi'; 2. 'kawałki kory lub drewna przymocowane do sieci rybackiej', *rozwaliny* 'rodzaj bardzo niskich sań dobrze torujących drogę w nierozjeżdżonym śniegu', *wieczorynka* 'wieczorna zabawa taneczna na wsi'. O znajomości północnokresowych (zwłaszcza kowieńskich) realiów świadczą uwagi i objaśnienia dawane przez Weyssenhoffa do niektórych utrwalonych w powieściach wyrazów. Komentarzem umieszczonym w przypisie opatrzył autor ponad 20 nazw, m.in.: *bitnikowstwo*, *bołt*, *brus*, *bucz*, *na cianki*, *cielepiej*, *dorożka*, *dub*, *dubica*, *dyrwan*, *hradka*, *kanawa*, *karszun*, *pławki*, *pur*, *rozwaliny*, *sięża*, *szancować*, *wijun*.

Jak już podkreślono, wyekscerpowane z badanych utworów północnokresowe właściwości językowe to przede wszystkim środki dialektyzacji. Miejscem ich występowania są na ogół wypowiedzi bohaterów powieściowych. Stylizacja dokonywana jest zarówno za pomocą środków gramatycznych, jak i leksykalnych, a wyzyskanie tych elementów wydaje się stosunkowo proporcjonalne. Zróżnicowaniu ilościowemu i jakościowemu poszczególne zjawiska językowe podlegają dopiero w zależności od rodzaju środowiska, którego mowa kształtowana jest przez Weyssenhoffa za pomocą danej właściwości. Wprawdzie język niektórych społeczności północnokresowych stał się także przedmiotem uwag narratora lub innych postaci, jednak o jakości polszczyzny reprezentantów poszczególnych grup społecznych świadczy przede wszystkim forma prowadzenia dialektyzacji.

#### 4. Kilka słów podsumowania

Ambicją Józefa Weyssenhoffa było „stworzenie w powieściach litewskich szerokiego obrazu polszczyzny – jej zasięgu społecznego i jakościowego zróżnicowania, prestiżu i zagrożeń” (Koniusz 2010: 362). Aby ten cel osiągnąć, obok szczegółów geograficznych, kulturowych i społecznych pisarz uwzględnił liczne cechy formalne polszczyzny kowieńskiej (znanej sobie z rodzinnych stron) i zjawiska zaobserwowane w odmianie języka, jaka była używana na białoruskim Polesiu. Złożony z linii polskiej i litewskiej rodowód pisarza, inne fakty z jego prywatnego życia i wyostrzony zmysł obserwatorski to czynniki, które umożliwiły mu

pozyskanie wartościowych informacji na temat polskiej tradycji zakorzenionej na obszarze historycznych Kresów Wschodnich. Natomiast wysoka polszczyzna, jaką posługiwał się już w młodym wieku (zob. Płusa 2019a), wrażliwość językowa oraz kunszt pisarski pozwoliły na mistrzowskie odwzorowanie polszczyzny północnokresowej w jej lokalnym zróżnicowaniu. Zakres wprowadzanych do powieści litewskich spostrzeżeń o kondycji polszczyzny i polskości na opisywanych przez siebie terenach Litwy Kowieńskiej i białoruskiego Polesia, rozmach, z jakim korzystał z północnokresowych zjawisk językowych, aby uwiarygodnić przekaz literacki, przekonują, że autor badanych tekstów był wnikliwym obserwatorem regionalnego wariantu języka polskiego, zwłaszcza jego odmiany kowieńskiej, czego wyraz dał w bogato prowadzonej stylizacji oraz licznych uwagach odautorskich do poszczególnych właściwości językowych.

### Bibliografia

- Danowska E., 2015, *Józef Weyssenhoff (1860–1932) – pisarz, bibliofil, kolekcjoner. Nieznane oblicze twórcy*, Kielce.
- Dwilewicz B., 1997, *Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
- Górski K.M., Weyssenhoff J., 1985, *Z młodych lat. Listy i wspomnienia*, oprac. I. Szypowska, Warszawa.
- Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., 1997, *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawnej i dziś*, w: *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich*, red. I. Grek-Pabisowa, Warszawa, s. 27–109.
- Karaś H., 2002, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa.
- Karaś H., 2004, *O polszczyźnie wokół Jeziorosów na Litwie*, w: *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. 11: *Dawna i współczesna polszczyzna na Kresach*, red. J. Rieger, Warszawa, s. 35–72.
- Karaś K., 2017, *Język polski pogranicza litewsko-łotewsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*, Warszawa.
- Karaś H., 2024, *Co wiemy i czego nie wiemy o polszczyźnie kowieńskiej*, „Poradnik Językowy” 1, s. 7–18.
- Koniusz E., 1992, *Studia nad językiem Józefa Ignacego Kraszewskiego. Cz. 1. Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego*, Kielce.
- Koniusz E., 2007, *Sytuacja językowa i narodowościowa na Litwie Kowieńskiej w XIX wieku w świetle powieści Józefa Weyssenhoffa „Soból i panna”*, w: *Preteksty – Teksty – Konteksty*, red. M. Barański, Z. Trzaskowski, Kielce, s. 327–339.
- Koniusz E., 2009a, *Józefa Weyssenhoffa komentarze do regionalnych elementów językowych z Kowieńszczyzny zawarte w „powieściach litewskich”*, w: *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej*, Kraków 16–17 maja 2008, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków, s. 101–113.
- Koniusz E., 2009b, *Sytuacja języka polskiego na Litwie na początku XX wieku w świetle powieści „Unia” Józefa Weyssenhoffa*, „LingVaria” 2(8), s. 95–109.

- Koniusz E., 2010, *Obraz polszczyzny kowieńskiej w powieściach cyklu litewskiego Józefa Weysenhoffa*, w: *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz, s. 351–364.
- Kurzowa Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, Kraków.
- Kurzowa Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa.
- Piszczkowski M., 1930, *Józef Weysenhoff. Poeta przyrody*, Lwów.
- Piszczkowski M., 1934, *Polesie J. Weysenhoffa*, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy”, t. 19, nr 6, s. 111–116.
- Płusa M., 2012, *O niektórych regionalizmach leksykalnych i semantycznych z Litwy Kowieńskiej w powieściach Józefa Weysenhoffa*, w: *W przestrzeni języka. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Koniusz z okazji Jej Jubileuszu*, red. S. Cygan, M. Marczevska, Kielce, s. 443–456.
- Płusa M., 2013, *Poliszczyna jednostek o rodowodzie chłopskim na pograniczu polsko-litewskim w utworze Józefa Weysenhoffa „Soból i panna”*, w: *Ze Wschodu na Zachód. Problemy dialogu międzykulturowego nie tylko w Europie*, red. M. Bralewska, J. Kosmalska, Pruszków, s. 311–326.
- Płusa M., 2014, *O niektórych nazwach środków lokomocji w powieściach „litewskich” Józefa Weysenhoffa*, w: *Polono-Slavica in honorem Maria Wojtyła-Świerżowska*, red. L. Bednarczuk, H. Chodurska, A. Mażulis-Frydel, Kraków, s. 267–280.
- Płusa M., 2019a, *Studia nad językiem Józefa Weysenhoffa. Cz. 1: Język młodzieńczej korespondencji do Konstantego Marii Górskiego*, Kielce.
- Płusa M., 2019b, „Bołt”, „dorożka”, „trehubica” – utrwalone w „Puszczy” Józefa Weysenhoffa na nazwy przyrządów służących do połowu ryb, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 14, s. 157–169.
- Płusa M., 2020, *Co się kryje pod nazwą „kureń” w powieści „Puszcza” Józefa Weysenhoffa?*, w: *W kręgu języka i kultury*, red. M. Marczevska, H. Mijas, Kielce, s. 201–212.
- Płusa M., 2021, „Wierozub ryba jest głowiasta...” – o nazwie pewnej ryby z Polesia utrwalonej w „Puszczy” Józefa Weysenhoffa, w: *Język w regionie, region w języku 4*, red. B. Ossowski, J. Kobus, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaczyk, Poznań, s. 303–319.
- Płusa M., 2023a, *Uwagi o sytuacji języka polskiego na „białoruskim” Polesiu na początku XX wieku w świetle powieści „Puszcza” Józefa Weysenhoffa*, „Prace Filologiczne” 78, s. 245–264.
- Płusa M., 2023b, „Głuszec”, „pieun”, „śpiewak” – nazwy ptaka łownego utrwalone w powieściach Józefa Weysenhoffa, <https://www.zurnalai.vu.lt/respectus-philologicus/article/view/31604> [data dostępu 3.03.2025].
- Płusa M., 2024, *Studia nad językiem Józefa Weysenhoffa. Cz. 2: Elementy kresowe w powieściach cyklu litewskiego*, Kielce.
- Sawaniewska-Mochowa Z., 2002, *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej XIX wieku*, Bydgoszcz.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., 2007, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa.
- Szymańska K.Z., 2001, *Józef Weysenhoff. Ostatni wajdelota polskiego ziemiaństwa*, Częstochowa.
- Szypowska I., 1976, *Weysenhoff*, Warszawa.
- Trypućko J., 1955–1957, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, Uppsala.
- Turska H., 1982, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, w: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 1, red. J. Rieger, Warszawa, s. 19–121 [przedruk fragmentu rozprawy z 1939 roku].
- Weysenhoff J., [1925], *Mój pamiętnik literacki*, Poznań.
- Zdaniukiewicz A.A., 1972, *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka, fleksja, słownictwo*, Wrocław.

### **Źródła**

U – J. Weyssenhoff, *Unia*, Warszawa 1910.

SiP – J. Weyssenhoff, *Soból i panna. Cykl myśliwski*, Warszawa [1912].

P – J. Weyssenhoff, *Puszcza*, Warszawa 1915.

### **Skróty literatury**

EK – *Encyklopedia Kresów*, red. M. Karolczuk-Kędzierska, Kraków 2004.

SGKP – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, [http://dir.icm.edu.pl/Słownik\\_geograficzny](http://dir.icm.edu.pl/Słownik_geograficzny) [data dostępu 20.03.2025].

SPGL – J. Rieger, I. Masojć, K. Rutkowska, *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa 2006.

## **Abstract**

### **The image of borderland Polish preserved in the novels of Józef Weyssenhoff's Lithuanian cycle**

The aim of this article is to discuss and evaluate the portrayal of the Polish language of the northern borderlands in three novels by Józef Weyssenhoff: *Unia*, *Soból i panna*, and *Puszcza*. The author highlights the significance of selected biographical facts and personal experiences of the writer in shaping the credibility of the literary material. She emphasises the richness of information contained in the novels, which testifies to the writer's deep knowledge of borderland realities. Particular attention is paid to the regional varieties of Polish recorded in the texts, as attested in the Kaunas region and Polesie at the turn of the nineteenth and twentieth centuries. The article analyses the extensive use of linguistic stylisation, through which the writer conveys valuable information about the condition of the Polish language in the borderlands, as well as about various formal features of Polish as spoken in the northern borderlands.

**Keywords:** Józef Weyssenhoff, Lithuanian cycle, Northern Borderlands Polish

---